Rok 30 Poznań, piątek dnia 5 lipca 1912. Nr. 150

WIELKOPOLANIN

„WIELKOPOLANIN“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. — Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe“.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 fen., z odnoszeniem 50 fen. Ekspedycja ulica Posadowskiego 39. Telefonu nr. 1813 — Redakcja ulica Dolna Wałowa 1. Telefonu nr. 1142.

Konieczność prawa o parcelacji.

Pod tym nagłówkiem żąda tego prawa wieczorna „Post“, powołując się na pismo wystósowane z Poznańskiego do „Rheinisch-Westfälische Zeitung,“ w którem piszący wskazuje na anonsy „Banku Parcelacyjnego w Poznaniu“, który rozmaite majątki ofiaruje na sprzedaż. —

„2839 mórg razem“, tak biada hakatystyczne pismo, „których przejście w ręce polskie jest pewne.

Podpadającem jest szczególnie polecenie gospodarstw chłopskich pod Trzemesznem.

Jest to przykład na obejście noweli o osadnictwie z r. 1904.

„Drugi dom“ umożliwia parcelowanie gospodarstwa bez pozwolenia prezesa rejencji.

Prawo o „wzmocnieniu posiadłości.“

Do przyjętego w sejmie prusk. prawa o „wzmocnieniu posiadłości“, które dotyczy „narodowo zagrożonych“ dzielnic jak Wschodnie Prusy, Pomorze, Śląsk i Szlezwik-Holsztyn, przygotuje się obecnie królewskie rozporządzenie, które nakreśli dokładnie granice dzielnic, w których prawo wejdzie w życie.

„Deutsche Tageszeitung“ i „Post“ nawiązują swoje komentarze i wyrażają życzenie, by granice te jak najdalej posunąć, gdyż w przeciwnym razie nastąpiłoby tylko „lokalne przesunięcie niebezpieczeństwa polskiego.“

Powstanie w Albanji.

Od kilku już dni telegramy przynoszą alarmujące wiadomości o rozszerzającem się w Albanji powstaniu, które podobno już kraj cały ogarnąć miało. Grozę sytuacji zwiększa zaś fakt dezercji, a nawet otwartego buntu w szeregach regularnego wojska tureckiego, stojącego załogą w Albanji.

Dla Turcji, która od dziewięciu przeszło miesięcy walczyć musi z Włochami, wytwarza się wskutek tego nowa, bardzo trudna sytuacja. Już przed kilku tygodniami donoszono, że ludność w Albanji znajduje się w stanie silnego podniecenia i wzburzenia. Rząd turecki oddawał się jednak nadziei, że bez użycia środków wojennych uda mu się spokój przywrócić. Turecki minister spraw wewnętrznych, Hadszi Adil Bej, jeszcze niedawno temu wyrażał się o sytuacji w Albanji z wielką ufnością i otuchą, wnosząc jednocześnie w parlamencie tureckim projekty, które żądaniom ludności albańskiej miały zadość uczynić.

Ale było już zapóźno. Albańczycy pouczeni już tylokrotnem doświadczeniem, że rząd młodoturecki wiele przyrzeka a mało dotrzymuje stracili do niego zaufanie i dziś zrywając się do powstania, głoszą otwarcie, że nie godzą w państwo Osmanów, w obronie którego przez wieki krew przelewali na tylu polach bitew w Europie i Azji, ale występują przeciwko obecnemu rządowi, który nietylko nie zaprowadza przyrzeczonych reform, ale usuwa stare, wiekami uświęcone przywileje ludności albańskiej.

Domaga się ona przedewszystkiem poszanowania i ustawowego ubezpieczenia swego języka ojczystego, oraz uznania narodowości albańskiej, dalej ochrony wyznań chrześciańskich, różnych reform administracyjnych, ulg podatkowych i prawa noszenia broni, bez czego Albańczyk żyć nie może.

Oto główne postulaty ludności albańskiej.

Dlaczego rząd turecki nie chciał ich spełnić, choćby tylko częściowo, niewyjaśniona dotąd zagadka. Z Konstantynopola donoszą, że rząd miał wobec Albańczyków jak najlepsze zamiary, lecz piętrzące się ciągle z powodu wojny z Włochami bardzo ważne komplikacje z dziedziny polityki międzynarodowej, nie pozwalały mu zająć się gruntowniej losami i dolą dzielnych i mężnych synów gór albańskich.

Tymczasem wzburzenie wzmagało się tam z każdym dniem i obecnie wytworzyła się nader poważna sytuacja z powodu buntów wojska w Monastyrze, Perlepie i Ochrydzie. Już pierwsza wiadomość o zbuntowaniu się 70 szeregowców i 8 oficerów, sprawiła ogromne wrażenie.

Następne dni ciągle przynosiły wiadomości o dezercji lub nowych buntach. Obecnie nawet ze strony tureckiej przyznają, że do tej chwili zbuntowało się ogółem 240 żołnierzy i 8 oficerów, którzy przyłączyli się do powstańców albańskich, zajmując razem z nimi wrogie wobec rządu stanowisko.

Chodzi wszelako o to — i kwestja ta niezupełnie dotąd wyjaśniona — czy zbuntowani oficerowie i żołnierze przyłączyli się do swych rodaków jedynie z motywów narodowych, lub czy w obecnej rewolcie nie należy szukać zarodków nowej tureckiej rewolucji wojskowej.

Dzisiejsza sytuacja przypomina bowiem żywo wypadki, które doprowadziły do zdetronizowania Abdul-Hamida i do stworzenia nowej Turcji. Jak dzisiaj, tak i naówczas zbuntowani oficerowie i żołnierze chronili się wśród gór albańskich, gdzie czekali na wybicie godziny, w której armja sułtanowi w Stambule podyktowała konstytucję.

Z różnych bowiem objawów wnioskować należy, że podnieta do ruchu wśród wojsk albańskich wychodzi z klubu oficerskiego, znajdującego się w Monastyrze i utrzymującego stosunki z innemi garnizonami w Albanji. Klub ten już za czasów wprowadzenia konstytucji zaznaczył się politycznie w wysokim stopniu i w wielkiej mierze przyczynił się do powstania, które ostatecznie spowodowało wywrócenie dawnych rządów. Poza tem niezadowolenie w armji nie ogranicza się jedynie do korpusów w Albanji, ale zdaje się dość być powszechnem.

Armja turecka jest niezadowoloną ze sposobu prowadzenia wojny z Włochami, mianowicie młodszym żywiołom wydaję się nie dość energicznie i ruchliwie prowadzona; dalej w kołach oficerskich zarzucają rządowi niedbałość i opieszałość przy obronie wybrzeży trypolitańskich w początkach wojny; wreszcie ciężka klęska na wyspie Rhodos dała powód do licznych skarg i wyrzutów. W ten sposób z każdym dniem wzmagało się niezadowolenie.

Obecnie zaś wytworzyła się tak poważna sytuacja, że rząd postanowił zwołać parlament na nadzwyczajną sesję. Wypadki w Albanji, bunty w wojsku, dezercje, niezadowolenie wśród oficerów są groźnemi objawami, których lekceważyć nie można i które kierujące sfery tureckie, zwłaszcza w chwili tak trudnej, istotnie bardzo poważną troską i niepokojem napełniać muszą.

Podług wiadomości dzienników tureckich, zgromadzona w Albanji siła zbrojna wynosi 60,000 żołnierzy. Oprócz tego w europejskiej Turcji znajduje się obecnie zmobilizowanych 180,000 żołnierzy, z których jednak 80,000 stoi gotowych do obrony Dardanelów na wypadek ataku włoskiego. Siła to dość poważna.

Wątpić jednak należy, aby rząd chciał z nią wystąpić przeciwko Albańczykom, zwłaszcza, że wojska swego nie jest pewien. Byłby to krok nieroztropny i ryzykowny. Czy jednak dziś nie będzie zapóźno na przyznanie ludności albańskiej zapowiedzianych reform?

Głównym terenem obecnych zaburzeń i rozruchów jest okolica Monastyru i południowo-albańskich jezior. Mieszkańcy tych górzystych okolic znani są z męstwa i pewności siebie, a Monastyr, Debra i Perlepe jako centra oporu przeciwko Konstantynopolowi.

Położenie rządu tureckiego jest więc pod każdym względem bardzo trudne. Konsekwencje najnowszych wypadków nie dadzą się wogóle przewidzieć. Włosi na pewno nie pozostaną obojętnymi ich widzami, ale przy pomocy różnych środków gotowi przedewszystkiem podniecać powstanie w Albanji.

Kongres dziennikarzy słowiańskich.

Podczas uroczystości otwarcia kongresu dziennikarzy słowiańskich, po mowie burmistrza Pragi, przemówił prezydent wszechsłowiańskiego Związku dziennikarzy red. Holeczek.

Mówca wspomniał o stosunkach politycznych w Chorwacji, które spowodowały przeniesienie tegorocznego kongresu z Zagrzebia do Pragi.

Po naszkicowaniu historji przedwstępnej kongresu powitał obecnych i oświadczył:

Na pierwszym kongresie w roku 1898 w formie rezolucji daliśmy sobie przyrzeczenie pracować w tym duchu, aby Słowianie zapomnieli wszystkich dawnych krzywd, jakie sobie wzajemnie wyrządzili i nie popełniali krzywd nowych, oraz aby wszelkie waśnie między sobą, czy dawne, czy nowe, załatwiali pokojowo, tak, aby każdy naród słowiański otrzymał to, co mu się należy, a gdyby było trzeba sędziego, nie należy zwracać się do obcych, lecz do swoich braci Słowian. W końcu przyrzekliśmy sobie, że Słowianie nie mają sobie narzucać wzajemnie ani języka, ani religji, ani kultury.

Następnie omawiał red. Holeczek sprawę służby sprawozdawczej słowiańskiej, która o tyle doznała poprawy, że dzienniki słowiańskie czerpią swe wiadomości o Słowianach z dzienników słowiańskich, przez co umożliwiają samoistną krytykę spraw słowiańskich. Leży to w interesie idei słowiańskiej. Niektóre dzienniki uwzględniają także punkty styczne gospodarcze między Słowianami. Szkoda tylko, że dziennikarstwo słowiańskie zbyt mało poświęca uwagi literaturze i sztuce słowiańskiej, bardzo mało też zamieszcza artykułów o charakterystyce życia każdego narodu słowiańskiego i o ich właściwościach.

Wiele czasu i trudu poświęciliśmy utworzeniu słowiańskiego Biura korespondencyjnego, ale nie osiągnęliśmy rezultatów. Kiedyśmy się pytali o los podania i o koncesję dla tego Biura, wręczonego rządowi wiedeńskiemu już przed laty, dowiedzieliśmy się przez powołaną osobę, naturalnie nie urzędowo, lecz całkiem pewnie, że brak odpowiedzi jest także odpowiedzią i że koncesja ta nigdy udzielona nie będzie.

Co się tyczy wewnętrznego skonsolidowania, to mówca podkreśla, że sprawa ta u Słowian południowych poczyniła zadowalające postępy i dziś powiedzieć można, że dzieło to poruczone zostało rękom, które nie pozwolą mu zginąć. Są to powołane ręce królewskiego komisarza Chorwacji, Cavaja.

Chorwaci i Serbowie przy wewnętrznem zjednoczeniu się, nad którem obecnie pracują, ponieśli wspólne cierpienia i z pewnością tylko dla tego, a nie z żadnego innego powodu dano im królewskiego komisarza Cavaja.

Niechaj wspomną o słowach swego poety: „Bez cierpienia nie ukuje się miecza, nie utworzy się żadnej piosnki“. Dalej nie mogę mówić o tej sprawie, gdyż jesteśmy niepolitycznym związkiem. Korzystam tylko z tej sposobności, aby chorwackiej i serbskiej młodzieży udzielić nie politycznej, lecz ojcowskiej rady: Strzeżcie się przedewszystkiem wszystkiego, coby rządy Cavaja mogło następnie usprawiedliwić. Niechaj każdy naród słowiański skupia sam swoje siły, organizuje się i doskonali. Czynimy to i my na ziemi państwa czeskiego, czyńcie i wy to samo, a pamiętajcie o regule, że Słowianin Słowianinowi nie powinien z umysłu czynić nowej krzywdy, lecz zapomnieć dawne. To chciałem powiedzieć na rozpoczęcie kongresu.

Następnie dokonano wyboru prezydjum. Prezydentem wybrano red. Józefa Holeczka, jeneralnym sekretarzem red. Heireta. Wiceprezydentami zostali wybrani: dla Bułgarów Georgew (Sofja), dla Serbów Nusic (Białegród), dla Słoweńców Puzdoslemszek (Lublana), Słowaków dr. Svetocar Hruban Vajansky, dla Zjednoczenia chorwackiego Zader-Kisic; sekretarzami: dla Słoweńców dr. Kramer, dla Bułgarów Koledarow, a dla amerykańskich Czechów i Słowaków red. Swoboda, zaś dla Zjednoczenia dziennikarzy chorwackich Wilder.

Przewodniczący Holeczek odczytał potem usprawiedliwienie się polskich kolegów Prokescha, Chrzanowskiego i warszawskiego Tow. literackiego. Potem poseł Sokol wygłosił wykład o Palackim.

Na posiedzeniu południowem dr. Marcinkovic z Białogrodu referował o ucisku prasy południowo-słowiańskiej, poczem na wniosek jeneralnego sekretarza przyjęto rezulucję, oświadczającą się za wolnością prasy w Chorwacji.

Na tem kongres zamknięto.

Bojkot banku polskiego.

W tych dniach założono w Tarnowskich Górach na Górnym Śląsku polski bank ludowy. Skorzystał z okazji radzionkowski amtowy i wójt w jednej osobie, referendarjusz rządowy Schorlemer, bo w „Radzionkauer Zeitung“ wzywa ludzi, by do banku polskiego w Tarnowskich Górach pieniędzy nie zanosili. Pan amtowy twierdzi w swem piśmie, że w takim banku mogliby ludzie łatwo stracić pieniądze, podczas gdy w kasie powiatowej pieniądze są zapewnione majątkiem całego powiatu. Z okazji tej pisze katowicka „Gazeta Ludowa“: Mamy jeden dowód więcej, że władza, że urzędnicy państwowi bojkotują drogą nieprawną polskie przedsiębiorstwa. Nowy bank ludowy wniesie z pewnością o szkodzenie w interesie skargę do sądu tak na amtowego jak i na „Radz. Ztg.“ i wogóle te piśmidła niemieckie, które ogłosiły wypracowanie p. amtowego.

*** Wiec polityczno-oświatowy** odbędzie się w Swarzędzu w niedzielę **14 lipca,** o godzinie 4 na sali p. Marko. Przemawiać będą pp. posłowie dr. Niegolewski, Trąmpczyński i Nowicki.

Komitet obywatelski.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 3 b. m. Wczoraj cesarz niemiecki wśród wielkich uroczystości wojskowych dokonał w Gdańsku przeglądu załogi tamtejszej w towarzystwie następcy tronu, księżniczki Wiktorji Ludwiki, wielkiego sztabu oficerów itd. Kanclerz rzeszy Bethmann-Hollweg wieczorem również przybył do Gdańsku i udał się na pokład jachtu cesarskiego „Hohenzollern". Cesarz opuszcza Gdańsk, udając się na pokładzie „Hohenzollern" do Swinoujścia, a ztamtąd do Baltischport w Estonji, gdzie ma nastąpić spotkanie z carem. — Z Petersburga donoszą, że car i carowa z następcą tronu i księżniczkami wyruszyli już do Baltischport na pokładzie jachtu swego „Standart". — Kanclerz rzeszy przybędzie w sobotę do Petersburga, gdzie zabawi trzy dni, aby zwiedzić tamtejsze wystawy sztuki i muzea. — Półurzędowa rosyjska „Nowoje Wremja" donosiła, że na zjeździe monarchów zostaną wygłoszone toasty. Prasa niemiecka upatruje w tem pewien manewr, twierdząc, że i tak każdemu wiadome, iż żadne przemowy nie będą wygłaszane, a jeśli „Nowoje Wremia" mimoto twierdzi coś przeciwnego, czyni to tylko dla tego, aby potem w świat puszczać wieści o jakiemś nieporozumieniu pomiędzy rządami rosyjskim i niemieckim, ponieważ nawet toastu nie wygłoszono.

— Hamburg, 3 bm. Aresztowano tu trzech mężczyzn, podejrzanych o kradzież t. zw. łańcucha cesarskiego, który cesarz niemiecki swego czasu podarował pewnemu Tow. śpiewackiemu w Kolonji. Jeden z nich, Jakób Kniep z Kolonji, oprócz tego silnie jest podejrzany o współudział w kradzieży na poczcie w Kolonji, gdzie w nocy z 2 na 3 czerwca skradziono znaczków pocztowych w cenie 52,000 marek. U jednego z aresztowanych, Jerzego Kaschenbacha z Wiesdorfu pod Solingen, znaleziono kawał stopionego złota, które prawdopodobnie pochodzi ze skradzionego łańcucha. Djamentów, któremi łańcuch był obsadzony, u niego nie znaleziono.

Rosja. Petersburg, 3 bm. (Flota rosyjska) Ministerjum marynarki postanowiło używać na okrętach zamiast węgli naftę kaspijską.

Austrja. Wiedeń, 3 bm. „Polityczna korespondencja" dowiaduje się z Solunia, że o wybuchu walki domowej, czego się jeszcze przed kilku dniami obawiano, nie ma mowy. Mimo to przygotowuje się tam daleko idące zarządzenie wojskowe. Rząd stara się arnautów od dalszych nieprzyjaznych demonstracji wstrzymać. W tym celu ogłoszono w Debre Balia, Debre Zirmat i Kalice rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, że rząd rezygnuje z ściągania dalszych podatków. Rozporządzenie to ludność ma uważać jako akt łaski ze strony sułtana.

Francja. Paryż, 3 bm. Towarzystwo okrętowe „Messageries Maritimes" odrzuciło proponowany przez rząd sąd rozjemczy, gdyż marynarze stawiali warunki, które nie były do wykonania. Wskutek tej odmowy wzrosło wzburzenie między strejkującymi we wszystkich portach. W Ravre, Bordeaux i Marsylji postanowiono dalej trwać przy strejku aż do ostateczności. Kapitanowie okrętów, którzy w Marsylji odbyli naradę, wystosowali telegram do prezesa ministrów, by monopolu flagi nawet czasowo nie znosił. Równocześnie postanowiono wysłać delegację do prefekta, która go o prawdziwym stanie rzeczy ma poinformować i przedłożyć propozycje celem zaprowadzenia porządku W Havre trybunał marynarki skazał 14 marynarzy z powodu samowolnego opuszczenia okrętów za dezercję na dwa tygodnie więzienia. W Marsylji nie tak surowo ukarano marynarzy. Marynarze zażądali od rządu, by majtków wojennych z floty handlowej wycofał.

Powstanie w Albanji. Soluń, 3 bm. Podług doniesienia inspektora armji Zekki paszy w Monastyrze przyłączyli się liczni szejkowie derwiszów oraz gromady toskijskich arnautów do buntowników. Wszyscy wyruszyli w kierunku do Delolno. W międzyczasie przybyły tudotąd dwa pociągi specjalne z wojskiem z Konstantynopola. Władze monastyrskie uwięziły dwóch bułgarskich chłopów, którzy na wozach ze sianem przywieźli dynamit do miasta.

Włochy. Rzym, 3 bm. (Prasa włoska przeciw baronowi Goltz). Nadzwyczaj ostry artykuł wstępny „Giornale d'Italia" wzywa rząd włoski do zaprotestowania w Berlinie przeciwko propagandzie jenerała Goltza na rzecz Turków. Goltz, który zajmuje wysokie stanowisko w armji niemieckiej, podżega otwarcie nieprzyjaciela Włoch, przez co przekracza najprostsze obowiązki neutralności. Dla nic nieznaczącego frazesu, który dotykał Austrji, rząd włoski dymisjonował komendanta korpusu jenerała Asinari di Bernezzo. Jakkolwiek jenerała Goltza uniewinnia fakt, że długie lata stał na żołdzie tureckim, to jednak nie uprawnia go to do zapomnienia o swym charakterze jako jenerała sprzymierzonej i zaprzyjaźnionej nacji.

Turcja. Konstantynopol, 3 bm. (Oficerowie tureccy przeciwko rządowi tureckiemu). W niektórych garnizonach tureckich, zwłaszcza w Albanji zauważyć można od kilku dni pewien ruch oficerów tamtejszych, coraz bardziej niezadowolonych z rządu obecnego. W parlamencie przeprowadzono wobec tego, jak wiadomo, ustawę, zakazującą oficerom zajmować się polityką. — Ze Smyrny donoszą, że i tamtejszy korpus oficerski przyłączył się do ruchawki oficerów w Albanji. Przywódcą niezadowolonych oficerów w Smyrnie jest gubernator prowincji soluńskiej, Hussein-Kiazim. Ruch zwraca się najbardziej przeciwko ministrowi Dżawid-Taalat i przeciwko ministrowi wojny, Szefketowi baszy. Oficerowie żądają: 1) Ustąpienia z tronu sułtana Mahometa i objęcie rządów przez Jussufa Izzedina Effendiego; 2) rozwiązania parlamentu i zwołania zgromadzenia narodowego; 3) utworzenia innego gabinetu ministerjalnego; 4 równouprawnienia dla wszystkich narodowości w Turcji; 5) autonomji dla Albanji pod zwierzchnictwem sułtana.

Anglja. Londyn, 3 bm. Donoszą z Kairo o odkryciu sprzysiężenia przeciwko życiu Khedywa, lorda Kitchenera i egipskiego prezesa ministrów. Angielski doradca ministerjum spraw wewnętrznych, prokurator jeneralny i lord Kitchener odbyli wczoraj konferencję, poczem policja dostała rozkaz zaaresztowania dwóch znanych nacjonalistów. W posiadaniu ich znaleziono liczne listy i papiery, które popołudniu spowodowały dalsze aresztowania. Lord Kitchener chciał w czwartek odjechać do Anglji na wywczasy. Trzeba odczekać, czy odkrycie spisku zmieni ten plan. Khedyw gościł niedawno u angielskiej pary królewskiej, a obecnie bawi jeszcze w Europie.

— Londyn, 3 bm. W dalszym ciągu obrad izby lordów nad stanowiskiem floty brytyjskiej w morzu Śródziemnem oświadczył lord Brassey, iż nic takiego nie zaszło w północnej Europie, co rząd by mogło spowodować do zmniejszenia floty morza Śródziemnego na korzyść floty morza północnego, gdyż porównanie floty angielskiej z niemiecką wykazuje, że dotychczasowa siła zbrojna morska wystarza na wszelki wypadek. Lord Landowne poruszył następstwa wycofania okrętów z morza Śródziemnego na stósunki międzynarodowe i zwrócił się z prośbą do rządu, by tenże coś uczynił, co obawy niektórych osób by rozproszyło. Jego zdaniem, najlepszym środkiem na to byłoby powrócenie do dawnego stanu rzeczy.

— Londyn, 3 bm. Jutro zawita tutaj prezes ministrów Kanady w towarzystwie trzech członków gabinetu. Będzie wtedy obecnych w Londynie aż siedmiu członków rządu kanadyjskiego, nie licząc innych wysokich dygnitarzy, jak dyrektor służby morskiej, kontradmirał Kingsmill i podsekretarze stanu dla marynarki i spraw zagranicznych. Na porządku dziennym stoją następujące kwestje: rozbudowanie marynarki kanadyjskiej i jej stosunek do angielskiej; ulepszenie połączenia morskiego między Anglją a Kanadą, uregulowanie emigracji do Kanady, a wreszcie ulepszenie praw dotyczących naturalizacji.

— Londyn, 3 bm. Strejk robotników portowych ustanie w tych dniach sam przez się, a to z powodu nędzy, jaka panuje wśród strejkujących.

— Londyn, dnia 3 lipca rb. Telegram „Times" z Baltimore uważa wybór Woodrow Wilsona na kandydata partji demokratycznej do prezydentury jako klęskę Roosevelta. Gdyby demokraci byli konserwatystę jako kandydata ustawili, to głosy konserwatywne rozdzieliłyby się między nim a Taftem i Roosevelt by się mógł przemknąć. W obecnym wypadku, gdy postępowiec kandyduje, Roosevelt już nie może twierdzić, że jego nowa „postępowa partja" jest jedyną postępową. Niektórzy skłaniają się nawet do twierdzenia, że nominacja Wilsona uniemożliwi Rooseveltowi utworzenie partji postępowej.

— Londyn, 3 bm. Zwolennicy Roosevelta zapowiadają, że nowa „postępowa partja" odbędzie swój konwent narodowy dnia 1 sierpnia w Chicago. W amerykańskich depeszach nie ma mowy o nowej „postępowej partji" co daje powód do przypuszczenia, że Teodor Roosevelt zwróci się do wszystkich elementów postępowych w Stanach Zjednoczonych bez względu na partję, do jakiej należą.

„Westa"

Bank wzajemnych zabezpieczeń na życie w Poznaniu.

(Dokończenie).

Czysty przyrost stanu zabezpieczeń wynosi zatem w końcu roku 1911 — 591 polis na M. 2 765 539,53 sumy zabezpieczonej (w stosunku do 391 polis na M. 1 285 740 w roku 1910).

Śmiertelność pomiędzy zabezpieczonymi spowodowała wydatek 265 981,60 M. po 108 członkach i jednej osobie zabezpieczonej przez reasekuracją (w stosunku do M. 239 026 po 99 członkach).

Nadto wypłaciliśmy na polisy za życia członków płatne w 72 wypadkach M. 97 462,40 (w roku 1910 w 66 wypadkach M. 100 762,50).

Od początku istnienia aż do końca 1911 wypłaciła nasza instytucja w ogólności:

1) po członkach zmarłych w 2632 wypadkach M. 5 205 728,69

2) na polisy za życia członków płatne w 587 wypadkach M. 1 123 142,42.

Ogółem w 3219 wypadkach marek 6 328 871,11.

Przypadające na rok 1911 dochody ze składek wynosiły M. 697 842,10 (w stosunku do M. 597 785,75 w roku 1910).

Dochód z procentów oraz czynszu z własnego domu wynosił M. 191 200,86 w stosunku do M. 185 755,75.

Przeciętna stopa procentowa naszych lokacji wynosiła 4,16 proc.

Ogólna rezerwa składkowa wraz z rezerwą od zabezpieczeń oddanych w asekurację, ze składkami przeniesionemi oraz rezerwami zabezpieczeń na przypadek wojny, niepobranych cen odkupu i gwarantowanych rent kasy pogrzebowej wynosiła na końcu roku 1911

M. 4,348,356 28

w stosunku do M. 4 115 973,31 na końcu roku 1910.

Cały majątek (aktywa) naszego Towarzystwa wynosił na końcu roku 1911 Mk. 4 829 757,20 w stosunku do Mk. 4615 943,36 na końcu roku 1910.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, 4 lipca 1912.

Uczmy dzieci czytać
i pisać po polsku!

* **Biuro Związku Narodowego** znajduje się przy ulicy Dolnej Wałowej nr. 1 na I piętrze. Biuro jest otwarte we wszystkie dni powszednie z wyjątkiem soboty od 4—5 po południu.

Walery Łebiński,
Główny sekretarz Związku Narodowego.

* **Prośba!** Rodzina rzemieślnicza znajduje się w ciężkiem położeniu — ojciec i matka przeszli ciężkie choroby i na razie są niezdolni do pracy. W domu jest troje drobnych dzieci — a mieszkanie nie opłacone — rodzinie grozi natychmiastowe wyrzucenie na bruk, albowiem gospodarz uzyskał już wyrok eksmisyjny. Nagła pomoc potrzebna! Składki przyjmuje ekspedycja naszego pisma, ul. Posadowskiego 39. Bóg zapłaci.

* **Biuro Dyrekcji Tow. Pomocy Naukowej** imienia Karola Marcinkowskiego będzie zamknięte w czasie od 15 lipca do 31 sierpnia rb.

103

ZASADZKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— I zaraz potem przyjdzie pan do mnie, prawda? Teraz, gdyś dał memu sercu trochę nadziei, nie zostawisz mnie bez wiadomości?

— Nie, nie, proszę liczyć na mnie. Ale ja mogę tylko tu przyjść późnym wieczorem. Nie trzeba, aby ktokolwiek wiedział o naszej znajomości. Ani słówka nikomu!

Kurland wyszedł

Padał śnieg. Powietrze było mroźne i wietrzne.

Agent wszedł do swego mieszkania trzęsąc się z zimna.

Zjadł skromną wieczerzę i położył się spać, nakrywając się wszystkiem ubraniem jakie tylko posiadał.

Obudził się wczesnym rankiem.

— Dzisiaj muszę się zobaczyć z Madzią — powiedział sobie.

Tymczasem tego dnia z powodu manewrów pruskiej artylerji nie można się było dostać na cmentarz, cała droga zapchana była wojskiem.

Kurland więc skierował kroki ku Bernadecie, spodziewając się spotkać tam Polcię

Rzeczywiście zastał w gospodzie młodą dziewczynę.

— Panno Paulino — przemówił — jedno słówko.

Siostra Madzi spojrzała na niego zdziwiona.

— Nie znam pana.

— Dziwiłoby mnie, gdyby było przeciwnie — odparł wesoło nieszczęśnik. — Ale my się z sobą zaraz zapoznamy.

Piękna dziewczyna rzuciła mu wzrok pełen wzgardy.

— Wcale nie chodzi mi o poznanie się z panem.

Sprytny Kurland uśmiechnął się znacząco.

— Nie wiadomo, czyby pani tego nie żałowała.

— Mój panie, proszę się wytłumaczyć o co chodzi.

— Oto chciałbym poznać się z pani siostrą.

— Dlaczego? W jakim celu? W czyim interesie?

— W interesie jednej bardzo nieszczęśliwej osoby, która w tej chwili jęczy na barłogu słomianym w wilgotnej ciemnicy.

— Nie rozumiem pana — rzekła Polcia.

— To pani liczy pewnie na tuziny przyjaciół, którzy jęczą na wilgotnej słomie?

— Proszę mi wytłumaczyć...

— To panienka ma tępe uszko, choć takie piękne Mówię przecież o Dorlacie.

Polcia zadrżała.

— A czemu chce pan mówić z moją siostrą?

— Dowie się pani później.

— Więc pan chce, abym powiedziała Madzi o panu?

— Tak.

I dodał ciszej:

— Sza! przed Montmayeurem, rozumie się.

Polcia zbladła.

Czyżby ten człowiek posiadał ich tajemnicę?

— Niech się pani nie boi. Jestem przyjacielem.

— Jaki dowód?

— Jestem agentem policyjnym, przysłanym przez p. Moraine.

— A! — zawołała.

— I wiem o odkryciu napisu przez panie.

— A więc?

— Więc jestem myśliwym, szukam zajęcia i spodziewam się go znaleźć w fabryce.

— Och, gdyby to tylko chodziło o znalezienie go — odparła Polcia pogardliwie.

— No, panno Paulino, czy wreszcie ma pani do mnie zaufanie? I czy pani sądzi, że siostra jej będzie miała do mnie zaufanie?

Polcia zawahała się.

— Kto mi zaręczy, że pan jesteś przyjacielem?

— Pani jest, jak ten święty Tomasz. Musi się pani koniecznie dotknąć. Nic nie mam przeciwko temu. Niech pani się dotknie.

Wyciągnął z kieszeni duży portfel, wyjął zeń starannie złożony papier i podał Polci.

Był to list p. Moraine.

Przeczytawszy go, Polcia zwróciła list agentowi.

Ciąg dalszy nastąpi.

* **Kolonje wakacyjne.** W piątek rano o 7 godzinie odprawi się w kaplicy św. Józefa msza św. na pomyślnyść dzieci na wakacjach. Na nabożeństwo to powinny stawić się wszystkie dzieci przez biuro „Stelli“ wybrane. Wysyłka nastąpi w większych partjach w piątek, w mniejszych w sobotę. Późniejsze zgłoszenia dobrodziejów uskutecznimy na przyszły tydzień. Miejsc po wsiach mamy dla chłopców 137, a dla dziewcząt 224; razem 361. Pozostało 728 dzieci nieuwzględnionych. Wszystkie dzieci wybrane odjeżdżają z głównego dworca, tylko dzieci do Kobylnicy przeznaczone wyjeżdżają w piątek po południu z dworca na tamie Garbarskiej.
Zarząd „Stelli“, Towarzystwa Kolonji Wakacyjnych i Stacji Sanitarnych, T. z. w Poznaniu.
Wł. Jerzykiewicz, prezes. Jan Suchowiak, sekretarz.

* **Poznań.** Tutejsze Tow. opieki nad chorymi robotnikami urządziło, jak wiadomo, także pracownią dla piśmiennych prac, w której zatrudniać zamierza ludzi bez stałej pracy będących. Niestety dla braku zleceń zatrudniać mogło Tow. to w miesiącu czerwcu pracami piśmiennemi tylko jednę osobę. W innej pracowni zatrudniało Tow. rozdrabnianiem drzewa 3, pracami rolnemi 3, darciem pierza 4. Drzewa opałowego na sprzedaż detaliczną rozdrobniono na zapas.

— Uregulowanie, czyli zrównanie ulicy Wały Rycerskie (od placu Grolmana do ul. Półwiejskiej), ukończone i ulica ta, która w wielkiej części straciła swą nagłą spadzistość, oddaną została do użytku publicznego.

— W poniedziałek zginęło koło przy Starym Rynku przy kawiarni p. Stawnej, obok figury św. Jana, marka „Reform“, dzwoną niklowe, także i blachy od błota pociągnięte czerwonym paskiem, na płaszczu w tyle napis „Felsgebirgsreifen.“ Przestrzega się przed kupnem. Uczciwy znalazca zechce donieść o takowem do ekspedycji „Wielkopolanina“, ul. Posadowskiego 39.

— Jeszcze podrożenie zapałek. Związek fabrykantów zapałek zwołuje nowe zebranie, aby podwyższyć jednakowo cenę za całą skrzynię z 240 na 245 mk. włącznie podatku. Warunki zbytu, jak donoszą z kół fachowych, polepszyły się nieco w ostatnim czasie.

— Konkurs ogłoszony został nad majątkiem Tow. handlowego pod firmą Liepelt i Sp., skład garderoby męskiej przy ulicy Wrocławskiej nr. 13|14. Zawiadowca kupiec Adolf Breunig w Poznaniu przyjmuje zgłoszenia do 22 lipca rb.

— Dziś rozpoczynają się we wszystkich szkołach poznańskich, tak płatnych jak i ludowych, wielkie wakacje, które potrwają do poniedziałku, dnia 4 sierpnia. Nauka rozpocznie się we wtorek 6 sierpnia.

— Podczas kąpania we Warcie utonął w Lubaniu dozórca Ludwik Gorączniak, Poznań, ul. Moltkego nr. 8. Śmierć nastąpiła jak się zdaje wskutek paraliżu na serce. Nieszczęśliwy pozostawia żonę i 10 dzieci w wieku 2 i pół roku do 24 lat.

* **Złoty (50-letni) jubileusz kapłaństwa** obchodzili w tych dniach: X. Antoni Kałędkiewicz, proboszcz w Wenecji i X. Edward Wyrzykowski, proboszcz w Pogorzeli.

* **Komisja kolonizacyjna** nabyła dobra rycerskie Gorzyczyn w powiecie brodnickim w Prusach Zachodnich, obejmujące 418 hektarów.

* **Konkurs** ogłoszony został nad majątkiem blachnierza Suchowskiego w Mogilnie. Zawiadowcą mianowany kupiec Thomczek w Mogilnie.

* **Jarmark.** Dnia 10 lipca rb. odbędzie się w Borku targ na towary kramne, bydło i konie

* **Gniezno.** W pobliżu miasta przejechał samochód onegdaj pewnego nieznanego mężczyznę. Nieszczęśliwy skonał po odwiezieniu go do zakładu chorych „Betesda“. Policja poszukuje pilnie właściciela samochodu.

* **Zjazd Kół Śpiewackich** okr. VII rawickiego odbędzie się w Rawiczu w niedzielę, dnia 7 bm. w ogrodzie przy browarni Banku Ludowego z Golejewa. Wieczorem tańce na sali.

* **Samobójstwo** 72-letniego burmistrza. W Piaskach zastrzelił się burmistrz Teodor Kossag Co tego 72-letniego starca, żyjącego zresztą w uregulowanych stosunkach, popchnęło do samobójstwa, jest dotychczas zagadką.

* **Pożar.** Podczas burzy z grzmotem uderzył piorun w dom robotniczy na 8 rodzin w dobrach Kożuszkowo p. Pentkowskiego z Kuśnierza. Dom spłonął doszczętnie a wraz z nim wszelkie ruchomości mieszkańców, z których dwóch nie było wcale zabezpieczonych.

* **Klęska Polaków.** W czwartek odbywały się w Ostrowie wybory do powiatowej kasy chorych. Wynik jest taki, że ponieśliśmy klęskę. Pracodawcy niemieccy wybrali 30 zastępców, pracobiorcy niemieccy 32 zastępców, a Polacy tylko 22. Pracodawcy polscy wstrzymali się od głosowania. Dla czego? Bo wyborów ze strony polskiej nie przygotowano. Nie zajął się nimi nikt, literalnie nikt. To, co oderwane jednostki uczyniły w ostatniej chwili, wystarczyć nie mogło. Głosowano podług starego spisu, wygotowanego gdzieś kiedyś zimą. Spis ten dla nas jest niekorzystny, liczba pracobiorców polskich w stosunku do obecnej liczby jest mniejsza. Słowem, manewrowano tak, aby wynik wyborów odpowiadał niemieckim życzeniom. Ale tem większy obowiązek spoczywa na naszej władzy wyborczej w powiecie, aby wyborów dopilnowała i wyborców o istniejącym stanie rzeczy poinformowała. Tego nie uczyniła. Odpowiedzialność za wynik wyborów spadł na jej barki.

* **Gdańsk.** Dnia 26 zm. ukończony został proces przeciw całej bandzie złodziei koni, którzy roku zeszłego skradli w Prusach Wschodnich i Zach. około 90 koni. Sąd skazał handlarza Edwarda Strunka na 6 lat, handlarza Hermana Brauna z Rosji na 10 lat domu karnego, furmana Karola Strunka na rok i 2 miesiące więzienia, furmana Otona Zeisigera na 4 lata i 1 miesiąc domu karnego.

* **Zastrzelony przez włamywaczy.** Królewska huta. Gościnny Kohn, który zdybał w swoim szynku dwóch włamywaczy na gorącym uczynku, został przez jednego z nich zastrzelony. Zbrodniarz uszedł niepoznany.

* **Katastrofa kopalniana.** Essen. Na szybie Gustaw wydarzyła się wczoraj straszna eksplozja. Dotychczas wydobyto kilka trupów. Bliższych szczegółów brak.

* **Otrucie mięsem końskiem.** Elberfeld. Po spożyciu surowego, siekanego mięsa końskiego zachorowało tutaj wiele osób. Dotąd liczba ich wynosi 175. Również epidemia tyfusowa rzeszy się w tutajszej okolicy. W Bommern nad rzeką Ruhr liczą 122 chorych, z tych czterech umarło.

* **Tangermünde.** Na łąkach pod Tangermünde uderzeniem pioruna zabity został rolnik Albrecht, syn jego, synowa i czeladnik, którzy właśnie zwozili siano. Dwa konie, zaprzężone u wozu, również zostały zabite.

* **Erfurt.** Pod Neuditendorf grom padł pomiędzy grupę robotników rolnych. Jeden z robotników został zabity a trzej niebezpiecznie porażeni.

* **Przeprowadzenie defraudanta.** — Książkowy Gebs z Dyseldorfu, który po sprzeniewierzeniu 200,000 mk. zbiegł do Konstantynopola i tam został aresztowany pod silną eskortą przewieziony zostanie do Niemiec. Znaleziono u niego jeszcze 180,000 marek. Urzędnik konsulatu niemieckiego, który spowodował aresztowanie Gebsa otrzymał 1000 mk. nagrody, oprócz tego od 180 tysięcy marek otrzyma 18,000 mk., czyli 10 procent „znaleźnego“.

* **Automatyczny spadochron.** W Petersburgu odbyło się w tych dniach oficjalne wypróbowanie automatycznego spadochronu, systemu Kotelnikowa. Próby dały znakomity rezultat. Manekin, ważący 76 kg., spuszczono z wysokości 150 i 50 metrów; szybkość spadu wynosiła 1,65 mtr. w sekundzie. 12 mtr. poniżej miejsca, skąd był upadł, rozwinął się spadochron, uniemożliwiając uszkodzenie manekinu.

* **Z Paryża** donoszą: Do bójki przyszło o kobietę teraźniejszą a kobietę przyszłości. W Paryżu odbywało się zebranie w rue (ulica) de la Boetie na sali Gabeau. Przemawiała tam niejaka pani Valentin, mówiąc o ruchu kobiecym w przyszłości. Mianowicie przedstawiła prelegentka obraz kobiety przyszłej, wyzwolonej z pod niewolniczego jarzma małżeńskiego. Wykład wywołał znaczne niezadowolenie śród zebrania, lecz w następstwie zaszły sceny burzliwsze. Jeden z mężczyzn zabrał głos do wywodów prelegentki. Zaledwie jednak zaczął rozprawiać, inny przerwał mu okrzykiem, przytaczając jakieś łacińskie przysłowie. Na to zeskoczył mówca z estrady i wymierzył przerywającemu silny policzek. Nie rozumiał bowiem po łacinie i sądził, że ów drugi go zelżył. Gdy się nieporozumienie wyjaśniło, pogodzono się i zapanował względny spokój. Lecz nie na długo, bo znowu wszczęły się hałasy. Przewodniczący, włoski poeta Marinetti, stracił panowanie nad zebraniem — i porzucił krzesło prezydjalne. Wtedy powstała ogólna bójka pomiędzy zwolennikami kobiety teraźniejszej a kobiety przyszłości. Z sali przeniosła się bójka na ulicę a gwardja miejska musiała przywrócić spokój, aresztując kilka osób Na placu boju pozostały parasole, kije i fałszywe koafiury.

* **Wypadek kolejowy w Hiszpanji.** Pociąg osobowy zderzył się niedaleko Grao z wagonem kolejki elektrycznej. Pięć osób postradało życie, a 25 jest rannych.

* **Nieszczęście automobilowe.** Wiedeń. Profesor uniwersytetu Rutkowski wjechał automobilem swoim w oddział maszerujących żołnierzy. Jeden z nich został pochwycony i ciągniony przez automobil kawał drogi. Gdy go zdołano wyswobodzić wyzionął ducha Drugi żołnierz odniósł rany na twarzy.

* **Orkan w Kanadzie.** Straszliwa burza szalała w prowincji Alberta. Trzydzieści osób zostało zabitych, a około 150 rannych. — Orkan w mieście Regina trwał tylko 3 minuty; zginęło 400 ludzi — 3000 osób zostało bez dachu nad głową.

* **Kalendarz.** Piątek dnia 5 lipca: Cyryla i Metodego. Wschód słońca o godzinie 3 minut 46, zachód o godzinie 8 minut 22.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, dnia 2 lipca.

Zapowiedzie:

Kupiec Władysław Sikorski z Jadwigą Sikorską z domu Filipiak. Kowal Karól Dörfert z Huldą John. Wicefeldwebel Paweł Schroter z Agnieszką Paechnatz. Stolarz Antoni Ławiak z Antoniną Żołądkiewicz. Tokarz Marjan Stefański z Weroniką Ciemińską.

Śluby:

Dorożkarz Franciszek Patula z Jadwigą Kaczmarek.

Urodziny:

Syna: Mularz Walenty Tomaszewski. Robotnik Franciszek Polaszkiewicz. Robotnik Władysław Dręczkowski. Robotnik Piotr Wiza. Slifierz w marmurze Ignacy Kaczmarek. Drukarz Seweryn Rutkowski. Konduktor kolei elektr. Józef Kozielski. Niezam. S. W. Inspektor zsbezpieczenia od ognia Edmund Radomski.

Córkę: Kupiec Janusz Wilkoński. Pomocnik zwrotniczy Michał Chraplak. Szewc Michał Melczak. Woźnica Walenty Janicki. Nadnauczyciel prof. Schöll. Niez. H. M., G. Rzeźnik Antoni Aleksy. Fryzjer Klemens Zimniewicz. Czeladnik malarski Hermann Steinke. Robotnik Piotr Zielke. Mistrz ślusarski Tomasz Zalisz.

Bliźnięta: (2 chłopców): Robotnik kolejowy Józef Andrzejak. (2 dziewczęta): Niez. H.

Umarli:

Zamężna Marja Labrzycka z domu Gollnisch 39 lat. Zygmunt Podalak 1 rok 8 mies. Wdowa Marja Madalińska z domu Klyszczyńska 70 lat. Wdowa Stanisława Abraham z domu Szperigowska 40 lat. Wdowa Konstancja Heinze z domu Stefańska 67 lat. Władysława Hoffmann 2 godziny 45 minut.

Wiadomości literackie.

— „Śpiewak“, organ związkowych kół śpiewackich i związku Organistów (jedyne w Niemczech polskie pismo literacko-muzyczne) wyszedł na lipiec i zawiera: Witajcie Śpiewacy. — Od Wydziałów. — Zjazdy śpiewackie w Szpandawie i Żabikowie. — J. Panieńska „o pieśni“. — Spis Kół Śpiew. Zachodnich Prus (ciąg dalszy). — „O pieśni i jej wykonaniu“. — Z życia Kół. — Rozmaitości i dodatek: F. Nowowiejski „Niechaj drzemią róże.“ — Numery na okaz gr. i fr. wysela W. T. Barwicki, Poznań, Półwiejska 35 (Halbdorfstr)

Obrona prawna.

— J. S. Kamiennik Zależy to zupełnie od tego, czy ów chłopak jest u Pana na wychowaniu przymusowem lub też na mocy umowy między Panem a opiekunem. Opiekun zastępuje zupełnie rodziców, skoro więc i pan i opiekun żądacie tego, aby chłopak pełnił u pana służbę do skończonego 21 roku, to chłopak musi się do tego zastosować. W razie samowolnego opuszczenia służby, może Pan go przez policją kazać sprowadzić z powrotem.

Od Redakcji.

— Pod lit. W. W. 100. Adresu berlińskich pośredników posad dla oficjalistów nie znamy. Może który z pośredników poznańskich będzie dla pana miał co stosownego. Polecić możemy pp. Fr. Niedzielski, Piekary 7; Chełmicki, ul. Szkólna 10, Karwat, Piekary.

Od Ekspedycji.

— Pann M. Szm. w O Agenta, który pośredniczy specjalnie miejsca dla ceglarzy, w Poznaniu nie ma Polecamy pośredników pp.: Chełmicki, ul. Szkolna 10, Fr. Niedzielski, Piekary 7, Tuczyński, ul. Rycerska 15, Barbara Jakś, św. Marcin 71, Karwat, Piekary. — Ogłoszenie w Wielkopolaninie kosztuje od 1,50 m. począwszy i wyżej, przy 3 krotnem powtórzeniu nieco taniej.

— Czytelnikowi z Kocz Górki, podpisującemu się: „Jeden z kolegów“, donosimy, że anonimowo nam nadesłanych wiadomości nie zamieszczamy.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 4 lipca 1912.

	mk.
Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.	90,00
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół pros.	90,00
dto 3 proc.	80,30
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	101,60
dto 3 i pół pros.	90,60
Listy rentowe poznańskie 4 proc.	99,60
dto 3 i pół pros.	88,80
Renta włoska 4 roc.	99,90
Austrjacka rent złota 4 proc.	96,50
Austrjacka rent srebrna 4 i 5 pros.	90,10
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	92,20
Renta węgier a złota 4 proc.	90,80
Banknoty fra uskie za 100 franków	81,15
Banknoty austrjackie za 100 koron	84,85
Banknoty rosyjskie za 100 rbl.	215,65

Poznań, 3 lipca 1912.
Ceny zbożowe giełdy poznańskiej, notowane przez Patronat Związku Spółek (Sekretarjat dla „Rolnika“)

	towar wyborowy	średni	pośledni
Pszenica	229	228	198
Żyto	198	195	187
Jęczmień	183	175	165
Owies	190	186	180

[Wszystko za 100 kg. netto franko Poznań].

Miejski targ na bydło. — (Sprawozdanie) z targu bydła.
Poznań, dnia 3 lipca 1912).
Spędzono lub zwieziono:
105 sztuk bydła rogatego
123 „ cieląt
655 „ świń
7 „ owiec
0 „ kozy
Razem 960 sztuk zwierząt.
Płacono za 50 klg. wagi żywej:

Woły.
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze, najwyżej 6-letnie - - - - 47—48
b) młode, mięsite, nie utuczone i starsze utuczone - - - - - - 42—46
c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze - - - - - - 40—45
d) mało pasione, każdego wieku - - 32—38

Buhaje.
a) pełnomięsne, najprzedniejsze - - 47—48
b) pełnomięsne, młodsze - - - - - 42—46
c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze - - - - - - 35—40
d) mało pasione - - - - - - - - —

Jałowice i krowy.
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze jałowice - - - - - - 48—49
b) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze krowy najwyżej 7-letnie 44—48
c) starsze, pasione krowy i mniej rozwinięte, młodsze krowy jałowice 38—43
d) średnio pasione krowy i jałowice 33—37
e) mało pasione krowy i jałowice - 22—28

Owce.
b) starsze skopy utuczone i młodsze owce utuczone - - - - - - 38—42
c) średnio pasione skopy i owce (braki) 33—38

Cielęta.
a) najwyborowsze cielęta utuczone - 58—62
b) najwyborowsze cielęta utuczone i odsadzone - - - - - - - - 58—60
c) średnie cielęta utuczone i nie odsadzone - - - - - - - - - 51—55
d) pośledne cielęta nie odsadzone - 45—50

Świnie.
a) przeszło 3 centnary żywej wagi - 57—59
b) pełnomięsne 2 i pół cent. żywej wagi - - - - - - - - - - 55—58
c) pełnomięsne 2 cent. żywej wagi - 53—57
d) pełnomięsne do 2 cent. żywej wagi 50—54
e) mięsne - - - - - - - - - - 45—49
f) maciory - - - - - - - - - - 46—50

Interes był spokojny. Targ uprzątnięty

Wrocław, dnia 3 lipca 1912.
CENY NA MĄKĘ:

Pszenna piękna	30,25—31,00 mk.
Rzanna piękna	27,75—28,25 „
Do domowego pieczenia	26,75—27,25 „

Za 100 kilogr. włącznie miecha brutto.

Wrocław, dnia 2 lipca 1912.

	dobry tow. najw.	średni tow. najn.	pośl. tow. najw.	najn.	najw.	najn.
	cena	cena	cena	cena	cena	cena
Pszenica biał	23,40	22,50	22,40	21,50	21 40	20,40
Pszenica żółta	23,30	22,40	22,30	21,40	21,30	20,30
Żyto	20,80	2 ,30	20,20	19,50	19,20	18,30
Jęczmień	18,60	18,50	18,20	17,90	17,80	17,10
Owies	1 ,00	18,50	18,40	18,20	18,10	17,90
Groch Wikt.	25,00	24,00	23,00	22,00	21,00	20,00
Groch mały	21,50	21,00	19,80	18,80	18,00	17,50

Bydgoszcz, dnia 2-go lipca 1912. [Sprawozdanie izby handlowej]. Pszenica słabiej, biała 130 funtów holenderskiej wagi, bez murzonki 230 mk., stra 130 funtów wagi, 228 marek, czerwona 130 funtów wagi, 226 marek, pośledne gatunki niżej notowania. Żyto niezm., dobre, zdrowe, 123 funtów holenderskiej wagi 193 mk., 119-20 funtów, 188 mk. 115 funtów 183 marek, pośledni gatunki niżej notowania. Jęczmień dla mynarzy 000 000 mk. Jęczmień dla browarów 000 000 marek. Groch pastewny 179 193 mk. Owies 176 do 185 mk., na konsumcję 190 204 mk Ceny loco Bydgoszcz.

Piękność nie przemija jeśli się takową w rozsądny sposób pielęgnuje. Najidealniejszym środkiem do pielęgnowania skóry jest zawsze jeszcze codzienne używanie słynnego na cały świat i od wielu lat ulubianego mydła Myrrholin.

Z rąk niemieck 530 mrg. **folwark** w Prusach Zach. dobr. ziemi z kompletn. żywym i martw. inwent., bajecznie tanią cenę przy wpłacie 30—40 000 mk. mamy natychmiast na sprzedaż
Centrala Rolnicza Poznań, ulica Rycerska nr. 83

Folwark
360 mórg dobrej ziemi z piękn. zabudow. Nadkompletny żywy i martwy inwent., przy wpł 50 000 mk. natychm. do sprzed 2738
Centrala Rolnicza, Poznań, ulica Rycerska 33.

26 mórg roli
łąk, ogrodów z obsadą ma tanio na sprzedaż 2775
Łaszewski, Czarnków.

Stare sztuczne zęby
kupuje i płaci 30 fen. za ząb
Kołdrowicz, ul. Ludwiki nr. 20 III na pr. w podwórzu.

Przyjmie zaraz lub od 1 7 br.
ucznia lub wolontarjusza
Drogerja pod Aniołem
St. Wawrzynowicz, Tuchola Tuchel Westr.

Uczeń
syn uczciwych rodziców może się zgłosić do piekarni 2788
W. Wolf, Wielkie Garbary 17.

Największą oszędność osięga się przez zakupna na naszej

sezonowej wyprzedaży

Przy wielkim napływie w godzinach popołudniowych na naszej wyprzedaży sezonowej jest niemożliwem wszystkich kupujących obsłużyć. Upraszamy w interesie każdego o ile możności także w godzinach przedpopołudniowych zakupy załatwiać.

Rękawiczki

Krótkie rękawiczki damskie z 2 mechn. guziczkami, kolor. para 35 f.
Damskie rękawiczki imit. jelonk. para 45 f.
Długie damskie rękawiczki białe á jour para 42 f.
Partja **damskich półrękaw.** białe teraz 59 f.

Sensację budzi następujące polecenie!
Długie damskie rękawiczki białe do wyszukania para 10 f.

Trykotaże

Jaczki męzkie siatkowe 60, 56 48 f.
Jaczki damskie siatkowe 48, 38 f.
Latowe switerki dla dzieci 55, 48 f.
Męzkie koszule Macco w dobr. gat. 1.45 1.28 M.
Męzkie jaczki Macco 1.25, 1.10 M.

Gorsety

Damskie gorsety półwysokie i paryzkie paski ze spiralą i bez 79 f.
Damskie direktoir gorsety z dobrego satynetow. dreliszku 1.65 M.
Damskie direktoir gorsety z podw., szer. koronką i wstąż jedw. 2.25 M.
Damskie gorsety frak. z imit. batyst. płótna z podwiązk., bogato przystr. 3.75 M.

Bielizna damska i dziecięca

Koszule damskie na przodku zap. z obsz. Setja I 58 f.
koronką przystroj. z lepsz. materjału Serja II dotąd 1.50 mk. teraz 98 f.
Damskie koszule fantazyjne z szer. wstawką haft i wstąż. przec. szt. 1.25 M.
Damskie koszule z obojczyk. z mocn. hemdnt. z meresz. lub haft. ter. 1.45 M.
Damskie koszule fantazyjne do prania, przybrane haftem z wstawkami i wstążeczką naciągane z delik. materj. 2.25 M.

Niedościgłone tanie polecenie na podróż!

Towary skórzane

Kartony podróżne z rzemyk. 70 cm. 88 f. 60 cm. 68 f.
Kartony do bluzek nadzwycz mocne z rzemyk. i trzymadł 1.45
Japońskie koszyki do podróży z wiekiem, trzymadłem, narożnikami ze skóry i 2 mocn. rzemyk. 7.25, 6.50, 5.50, 4.75, 3.00
Rukzaki, zielone z rzemykiem teraz 68 f.
Rukzaki z klapą i wierzchnią kieszenią 1.50, 95 f.
Rukzaki z I-a płótna z wszczepianiem i mocnemi rzemykami 2.85
Kufry do pikników z brun. skóry sztucz. z blaszanem okuciem 95 f.
Rzemyki do pledów teraz 1.55, 98, 55, 42 f.
Kubki, aluminium, składane 28, 22, 10 f.
Kufry do wagenów z brunatnej sztucz. skóry, skórk. trzym., 2 zamki 2.75
Skórk. torba do podróży, czarna i brunatna, pa gatunek 10.50, 9.50, 8.50

Damskie ręczne torebki modne fasony, skórzane i sztucznej skóry 5.50, 4.75, 2.85. 2.25 do 79 f.

Zwracamy jeszcze szczególną uwagę na nasz wielki specjalny oddział kufrów do podróży, podczas sezonowej wyprzedaży znaczne zniżenie cen.

Artykuły kąpielowe

Ręczniki do froterowania z dobrych materj. krącon. 50×110 teraz 68 f. 45×100 teraz 58 f.
Ręczniki do froterowania I-a gatunek wielk. 70×140 dotąd 2.45 teraz 1.95
Prześcieradła kąpiel. do froterow. z najlepsz. materj. krącon. 160×200 4.50 125×140 2.95, 100×100 1.75
Płaszcze kąpielowe kolorowe 7.95 4.25
Czapki kapy do kąp. z gum. mat. 55, 42, 28 f.
Kostjumy do kąp. dla dziewcz. 1.65 1.45
Słomkowe pantofle do kąp. ter. 22 f.
Trykotowe ubrania do kąpieli

55	60	65	70	75	80	85	90	95	100
98 f.	1.25	1.35	1.45	1.55	1.65	1.75	1.85	1.95	2.95

Nadzwyczaj tanie robótki ręczne

Narys. i haft. serwetki do lodów z mereszką Serja I sztuka 5 f. Serja II 18 f.
Narys. serwetki do owoców z frendzlą teraz sztuka 18 10 f.

Narysowane i haftowane **torebki nocne** Serja I wart. do 1.00 ter. 45 f. Serja II w. do 2.00 ter. 95 f
Narysowane **poduszki pod plecy** z oryginalnem narysowaniem teraz 58 f.

Narysow. **Millieux** z dziurk. haft. ter. 1.25 88 f.
Narysow. **fartuszki dla chłopców** 75 f
Narysow. **garnitury dla lalek** 48 f.

Upraszam dokładnie zważać na poniżej podane artykuły i ceny.

Narysow. i przyozdob. **kasetki** do rękawiczek. Cena dotąd 75 f. teraz 10 f.
Narys. i przyozdob. **postumenty** do kart z widok. dawn. do 98 f. ter 20 f.
Gotowe wyhaftowane **kasetki** do rękawiczek daw. 68 ter. 10 f.
Przyozdobione i narysowane **przyrządy** do gaszenia daw. 98 ter. 25 f.

Konfekcja damska

Prawie nie do uwierzenia!

Modne kostjumy płócienne w najosobl. wykon. z I a materj do wyszuk. 8.75
Angielskie spódnice kostjum. aksamitem przybrane 2.50
Granat. spódnice szewiotowe z odwrot. stroną albo ang. spód. kostj. 3.50
Angielskie spódnice kostjum. 2 części, ściśle modne, aksam. przybr. 3.75
Angielskie spódnice kostjum. z boczn. fałdami i guzikami przybrane 4.50
Eleg. płócienne spódnice 4 krot. przystr. haftow. wstawkami 4.50

Wielki zapas
sukien damskich i dla panienek
Ceny są nadzwyczaj tanie!

Partja kolor. **bluzek damskich** do wyszukania 1.75
modne rzeczy w ładnym wykonaniu, płócienne z haftowanym przodkiem, płócienne w paski muślinowe
Bluzki koszulkowe białe batyst. z wstawką na przodzie 2.00
Bluzki batystowe haftem i walenciankami przybrane 2.25
Bluzki batystowe przodek haftem i walencienk. przybrany 1.75

Sensacja naszej sezon. wyprzed.
Bluzka batystowa z przodkiem 55 f.

Partja kol. **sukienek dziecięcych** wielkość 45—60 teraz 95 f.

Materjały na suknie i bławaty

niezrównanie tanio. Niektóre przykłady:
Muślin bawełn. na suknie do wyjścia dotąd 55 f. teraz 38 f.
Muślin perkal. i bawełn. w ślicznym desenie dotąd 70 f. teraz 52 f.
Zefir na bluzki koszulkowe w modne Peking paski metr 42 f.
Czysto wełn. muślin metr 65 f.
Jedwab na bluzki i suknie wart. do 3.00, teraz metr 68 f.
Serwety białe na stół ok. 300 sztuk bajecznie tanio.

HOCHSTETTER & Co.

T. z o. p.

NOWA ULICA 10

Ścisłe stałe ceny! **Od dzisiaj począwszy** **Tanie obuwie!**

rozpoczyna się nasza

wielka wyprzedaż reklamowa

Chcę udowodnić, że u mnie się dobrze i tanio kupuje.

Sprzedawane będą wielkie partje okazyjne.

Pantofelki dla pań	0.45	Pantofle dla panów	0.55
Trzewiki z spinkami dla pań	2.90	Obuwie do pracy dla panów	3.30
Butynki wysokie do sznur. z lak. kapkami	4.90	Trzewiki do sznur. męzkie z lak kapkami	5.75
Butynki Chewr. do sznur. prawdz. Good Welt	8.90	Trzewiki do sznur. męzk. Br. Calf-Chewr. praw. Good. Welt	10.50

Ceny na regul towary są znacznie zniżone częściowo 10-40% taniej.

Vachetet	23|24	25|26	27|30	31|35	36|42	43|46
Sandałki	1.75	2.00	2.25	2.50	3.00	3.50

Wyjątkowa oferta: Marka Leander: Butynki dla pań, trzewiki dla panów w Box Calf albo Chaewreaux dawniejsza wartość do **15.50** teraz tylko **8.90** w brązowym Chewreaux albo lakier dawniejsza wartość do **15.50** teraz tylko **10.50**

Obuwie dla dzieci od **0.85** mk. — **Obuwie szkolne** 27|30 **tylko 2.45** mk.

Wysełka dla zamiejscowych. Kto okaże się tem ogłoszeniem, otrzyma 5% osobnego rabatu.

CENTRALNY MAGAZYN OBUWIA

Właściciel ERNST DAVID
tylko ul. Kramarska 19|20, przy hotelu Friedrichshof.

Nakładem i drukiem Fa. Chociszewskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Łuczakowski w Poznaniu.